



Sygn. akt I CSK 241/17

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa I. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością  
spółki jawnej w K.

przeciwko B. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o wydanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 9 lutego 2018 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w W.

z dnia 22 września 2016 r., sygn. akt I ACa .../16,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i  
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Powód K. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna z siedzibą w K. - powołując się na tytuł własności - wniósł o nakazanie

pozwanemu B. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wydania powodowi samochodów osobowych marki BMW 318D o numerze rejestracyjnym [...], wraz z kompletem kluczyków oraz samochodu osobowego marki BMW 320D o numerze rejestracyjnym [...], wraz z kompletem kluczyków, w terminie 3 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2015 r., nakazał pozwanemu wydanie powodowi K. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce jawnej z siedzibą w K. (powstałej w wyniku przekształcenia powodowej Spółki na podstawie art. 551 k.s.h.) samochodów osobowych wskazanych w pozwie wraz z kompletem kluczyków w terminie 3 dni od daty uprawomocnienia się wyroku.

Ustalił, że w dniu 16 kwietnia 2010 r. pomiędzy B. B. sp. z o.o. w W., reprezentowanym przez E. W. a B. R. Polska S.A. w W., reprezentowanym przez M. B., została zawarta na czas określony, tj. do dnia 31 grudnia 2012 r. umowa ramowa o kompleksowej współpracy. Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy, kupujący zobowiązał się dokonać u sprzedającego, od dnia zawarcia umowy do dnia 31 grudnia 2012 r., zakupu 130 fabrycznie nowych samochodów. Sprzedaż ta miała być realizowana na podstawie indywidualnych umów sprzedaży (zamówień), z uwzględnieniem warunków określonych w umowie oraz zgodnie z ogólnymi warunkami sprzedaży samochodów BMW i MINI, stanowiących załącznik do poszczególnych zamówień. Według punktu 3.3 ogólnych warunków sprzedaży, stanowiących załącznik nr 2 do umowy ramowej, sprzedawca miał być związany sześciotygodniowym terminem wydania pojazdu, rozpoczynającym się w dacie upływu terminu określonego w zamówieniu. Termin ten mógł być skrócony przez sprzedawcę. Punkt 3.9 stanowił, że wydanie pojazdu kupującemu nastąpić miało po otrzymaniu przez sprzedawcę ceny. Natomiast w punkcie 3.12 sprzedający zastrzegł, że własność pojazdu przechodzi na kupującego z chwilą wydania.

Zamówieniem z dnia 10 maja 2010 r. B. R. Polska S.A. zamówił od B. sp. z o.o. pojazd marki BMW model 318D, za cenę końcową brutto w kwocie 111 519,18 zł. Termin wydania pojazdu (z zastrzeżeniem pkt 3.3 ogólnych warunków sprzedaży) został ustalony na dzień 24 maja 2010 r. Dnia 13 maja B. sp. z o.o. wystawiła nabywcy B. R. Polska S.A. fakturę VAT NV/2010/0155 na kwotę 148

692,95 zł. Zamówieniem także z dnia 10 maja 2010 r. B. R. Polska S.A. zamówił od B. sp. z o.o. pojazd marki BMW model 320D, za cenę końcową brutto w kwocie 126 294 zł. Termin wydania pojazdu (z zastrzeżeniem pkt 3.3 ogólnych warunków sprzedaży) został ustalony na dzień 24 maja 2010 r. Dnia 11 maja B. sp. z o.o. wystawiła nabywcy B. Polska S.A. fakturę VAT (...) na kwotę 168 392 zł.

Wiadomością e-mail z dnia 29 czerwca 2010 r. M. B. w imieniu B.R. Polska S.A. poinformował pozwanego, reprezentowanego przez P.K., że istnieją problemy z płatnością za wyżej wymienione pojazdy, wynikające z oczekiwania na decyzję instytucji finansowych przyznających kredyt. Następnie przedstawiciel B.R. Polska S.A poinformował pozwanego, iż samochody może zakupić B.R. Poland sp. z o.o. W dniu 7 lipca 2010 r. B. spółka z o.o., wystawiła na rzecz B.R. Poland spółki z o.o. z siedzibą w W. faktury sprzedaży, zgodnie z którymi B.R. Poland spółka z o.o. zobowiązana była uiścić cenę zakupu za sześć samochodów marki BMW, w tym za samochód osobowy marki BMW o numerze nadwozia [...] oraz za samochód osobowy marki BMW o numerze nadwozia [...] - przelewem w terminie 7 dni, tj. do dnia 14 lipca 2010 r. Pozwany wydał kupującemu dokumenty dotyczące nabytych samochodów, w tym karty pojazdów i świadectwa homologacji. B.R. Poland sp. z o.o. nie podpisała umowy z pozwanym ani ogólnych warunków sprzedaży, które wcześniej podpisała spółka B.R. Polska S.A.

W dniu 3 sierpnia 2010 r. w K. została zawarta umowa sprzedaży pomiędzy B.R. Poland spółką z o.o. z siedzibą w W., jako sprzedającym, a D. Limited spółką komandytowo-akcyjną z siedzibą w K., jako kupującym. Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy, sprzedający oświadczył, że jest właścicielem fabrycznie nowych samochodów osobowych marki BMW o numerach podwozia: [...], stanowiących przedmiot umowy. Ponadto zgodnie z § 1 ust. 4 umowy, sprzedający oświadczył, iż samochody stanowiące przedmiot umowy są przygotowane do odbioru na terenie salonu firmowego B. sp. z o.o. Strony ustaliły cenę na łączną kwotę 379 803,26 zł brutto. Ustęp 2 § 2 stanowił, że zapłata ceny sprzedaży nastąpi przelewem do dnia 10 sierpnia 2010 r. na wskazany rachunek bankowy B. sp. z o.o. w W., zaś zgodnie z ust. 3 § 2 wydanie kart pojazdu przedmiotu umowy nastąpiło z chwilą podpisania umowy, co poświadczył kupujący. Nie doszło jednak do przelania środków za zakup pojazdów na konto pozwanego, ponieważ D. Limited spółka komandytowo-

akcyjna w K. złożyła B.R. Poland sp. z o.o. w W. oświadczenie o potrąceniu wierzytelności tytułem sprzedaży wyżej wymienionych pojazdów. W dniu 25 sierpnia 2010 r. pozwana spółka wystosowała do B.R. Poland spółki z o.o. z siedzibą w W. pismo informując, że umowę uważa za niezawartą z uwagi na niezapłacenie należności wynikających z wystawionych faktur, a nadto wystawiła faktury korygujące na kwotę „0” i zażądała zwrotu wszystkich sześciu kart pojazdów. Na skutek tego żądania B.R. Poland spółka z o. o z siedzibą w W. odesłała trzy faktury korygujące oraz zwróciła dokumenty trzech pojazdów.

Pismem z dnia 21 września 2010 r. pozwany wezwał B.R. Poland spółkę z o.o. do zapłaty za następujące faktury VAT: NV/2101/0220, NV/2010/0222 oraz NV/2010/0223, w terminie dwóch dni od otrzymania wezwania pod rygorem odstąpienia od umowy. Pismem z dnia 24 września 2010 r., D. Limited spółka komandytowo-akcyjna w K., wezwała spółkę B. sp. z o.o. do wydania w terminie siedmiu dni od daty doręczenia wezwania, trzech stanowiących własność spółki samochodów osobowych marki BMW o numerach podwozia: [...]. Pismem z dnia 5 kwietnia 2011 r., pozwany wezwał D. Limited spółkę komandytowo-akcyjną w K. do zwrotu kart trzech pojazdów. B. spółka z o.o. w W. w piśmie z dnia 18 kwietnia 2011 r., złożyła B.R. Poland spółce z o.o. oświadczenie o odstąpieniu od umowy z uwagi na nieuregulowanie ceny sprzedaży w terminie, wzywając jednocześnie do zwrotu trzech kart pojazdów. D. Limited spółka komandytowo-akcyjna dokonała na rzecz strony powodowej sprzedaży samochodów będących przedmiotem sporu oraz samochodu osobowego marki BMW 320D o numerze podwozia [...].

Wyrokiem z dnia 26 marca 2013 r., w sprawie o sygn. akt I ACa .../12, Sąd Apelacyjny w W. nakazał stronie pozwanej wydanie D. Limited spółce komandytowo-akcyjnej z siedzibą w K. samochodu osobowego marki BMW 320D, o numerze podwozia [...]. Na podstawie decyzji Prezydenta Miasta K. z dnia 26 kwietnia 2013 r. samochód osobowy marki BMW 320D o numerze rejestracyjnym KR 351NE i numerze nadwozia [...] oraz samochód osobowy marki BMW 320D o numerze rejestracyjnym [...] i numerze nadwozia [...], zostały zarejestrowane na rzecz K. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej. Do chwili obecnej pojazdy nie zostały wydane stronie powodowej.

W D. Limited spółce komandytowo-akcyjnej w K. prokurentem samoistnym jest D. W., która jest też prokurentem w K. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.. W spółce B.R. Polska S.A. w W. prezesem zarządu był M. B. W spółce B.R. Poland sp. z o.o. w W. współnikiem była spółka B.R. Polska S.A. D. W. była prokurentem w spółce komandytowo-akcyjnej M. B.

W ocenie Sądu Okręgowego, powód prawidłowo udokumentował istnienie umowy sprzedaży samochodów osobowych marki BMW 318D o numerze nadwozia [...] oraz BMW 320D o numerze nadwozia [...] zapłacona dopiero w terminie 7 dni od daty zawarcia umowy - nie zamieszczono zastrzeżenia w rozumieniu art. 589 k.c., że do chwili całkowitej zapłaty ceny towar pozostaje własnością sprzedawcy.

Zgodnie z art. 155 § 1 k.c., umowa sprzedaży rzeczy ruchomych oznaczonych co do tożsamości przenosi ich własność na kupującego już z chwilą jej zawarcia. W wypadku zaś umowy sprzedaży rzeczy ruchomych oznaczonych co do gatunku, jak i rzeczy przyszłych własność tych rzeczy przechodzi z chwilą przeniesienia na niego ich posiadania. Tym samym własność przedmiotu sprzedaży przechodzi na kupującego zasadniczo już w chwili zawarcia umowy sprzedaży, niezależnie od tego, czy uiszczy on później cenę. Zabezpieczeniu sytuacji prawnej sprzedającego służy zastrzeżenie z art. 589 k.c., że do chwili całkowitej zapłaty ceny towar pozostaje własnością sprzedawcy. Jednak z takiej możliwości strony umowy sprzedaży z dnia 7 lipca 2010 r. nie skorzystały. Treścią umowy zawartej pomiędzy B. sp. z o.o. a spółką BMW Poland sp. z o.o. z dnia 7 lipca 2010 r., nie były objęte ogólne warunki sprzedaży stanowiące załącznik do umowy z dnia 16 kwietnia 2010 r., jaka zawarta została z B.R. Polska S.A. Tym samym zastrzeżenie przeniesienia własności samochodów osobowych marki BMW 318D o numerze nadwozia [...] oraz BMW 320D o numerze nadwozia [...], do czasu zapłaty ceny, miało swoje zastosowanie przy umowie z dnia 16 kwietnia 2010 r., nie znalazło jednak zastosowania w przypadku umowy z dnia 7 lipca 2010 r. Poza tym pozwany nie wykazał, aby B.R. Poland sp. z o.o., podpisując z nim umowę w dniu 7 lipca 2010 r., była kontynuatorem umowy podpisanej pomiędzy pozwanym a B.R. Polska S.A. w dniu 16 kwietnia 2010 r. Z tych przyczyn wyżej wymienione zastrzeżenie nie wiązało B.R. Poland sp. z o.o.

Sąd Okręgowy przyjął, że samochód oznaczony co do marki oraz numerów nadwozia i silnika jest rzeczą oznaczoną co do tożsamości w rozumieniu art. 155 § 1 k.c.

Co do podniesionego przez pozwanego zarzutu braku umowy pomiędzy pozwanym a B.R. Poland sp. z o.o., wskazał, że w dniu 25 sierpnia 2010 r. B. sp. z o.o. wystosowała do B.R. Poland sp. z o.o. oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Tym samym pozwany przyznał, że w rzeczywistości łączyła go umowa z B.R. Poland sp. z o.o.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że w wyniku zawarcia w dniu 7 lipca 2010 r. B.R. Poland spółka z o.o. z siedzibą w W. nabyła prawo własności rzeczy oznaczonej co do tożsamości w postaci samochodów osobowych marki BMW 318D o numerze nadwozia [...]1 oraz BMW 320D o numerze nadwozia [...] już w chwili zawarcia umowy, pomimo braku zapłaty ceny sprzedaży. W rezultacie kupujący jako właściciel był uprawniony do rozporządzenia rzeczą przez sprzedaż w dniu 3 sierpnia 2010 r., nabytych pojazdów na rzecz D. Limited spółki komandytowo-akcyjnej z siedzibą w K.. Za zgodne z prawem uznał także sprzedaż ww. pojazdów przez D. Limited s.k.a. z siedzibą w K., spółce K. sp. z o.o. spółce komandytowo-akcyjnej z siedzibą w K., będącej powodem w sprawie.

Pozwany, odmawiając wydania powodowi spornych samochodów, powołał się na złożenie w dniu 18 kwietnia 2011 r. na podstawie art. 491 § 1 k.c. B.R. Poland spółce z o.o. z siedzibą w W. oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży z dnia 7 lipca 2010 r. Odstąpienie od umowy sprzedaży rzeczy ruchomej na podstawie art. 491 § 1 k.c., powoduje przejście własności tej rzeczy z powrotem na zbywcę. Wykonanie prawa kształtującego w postaci odstąpienia od umowy jest skuteczne jedynie w stosunku do strony tej umowy i nie może naruszać praw osób trzecich. Jeżeli przed złożeniem oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży rzeczy ruchomej została ona zbyta przez kupującego, to pomimo wygaśnięcia umowy *ex tunc*, przejście prawa własności rzeczy z powrotem na rzecz odstępującego nie będzie możliwe, gdyż zachodzi niemożność świadczenia. W rezultacie niemożności świadczenia odstępujący od umowy sprzedaży nie może żądać od nabywcy zwrotu rzeczy ruchomej, czyli realnego wykonania zobowiązania,

lecz wyłącznie realizować ewentualne roszczenia odszkodowawcze. Z tych przyczyn oświadczenie pozwanego złożone w dniu 18 kwietnia 2011 r. o odstąpieniu od umowy było nieskuteczne.

Powód wykazał wszystkie przesłanki roszczenia windykacyjnego. Udowodnił bowiem, że przysługuje mu prawo własności spornych samochodów, które nabył od D. Limited spółki komandytowo-akcyjnej z siedzibą w K.. B.R. Poland spółka z o.o. z siedzibą w W., pomimo nieuiszczenia ceny sprzedaży na rzecz B. spółki z o.o. z siedzibą w W., jako właściciel była uprawniona do zbycia rzeczy. Nie było również podstaw do stwierdzenia, że zawarcie takiej umowy, stanowiło czyn niedozwolony popełniony na szkodę pozwanego, skoro B.R. Poland spółka z o.o. z siedzibą w W. uzyskane od spółki D. Limited s.k.a. środki pieniężne z tytułu zapłaty ceny sprzedaży nakazała przekazać na rachunek B. spółki z o.o. z siedzibą w W. (do czego ostatecznie nie doszło w związku z dokonaniem potrącenia).

Sąd Okręgowy za nieuzasadnione uznał zastosowanie w sprawie art. 5 k.c. do ochrony strony pozwanej ze względu na to, że M. B. i D. W. były osobami piastującymi funkcje we wszystkich spółkach, które kolejno nabywały sporne pojazdy od pozwanego.

Nie było również podstaw do stwierdzenia, iż potrącenie wierzytelności B.R. Poland sp. z o.o. w stosunku do D. Limited s.k.a. było bezpodstawne i że stanowiło zaplanowaną czynność celem narażenia pozwanego na szkodę.

Wobec ustalenia, iż doszło do zbycia prawa własności samochodów będących przedmiotem sporu na rzecz powoda Sąd uwzględnił powództwo na podstawie art. 222 § 1 k.c.

Apelacja pozwanego wniesiona od wyroku Sądu pierwszej instancji została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 22 września 2016 r., który przyjął za prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i podzielił jego ocenę prawną.

Sąd drugiej instancji ustalił dodatkowo, że po ogłoszeniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r. nastąpiła zmiana po stronie powodowej wskutek następstwa prawnego pomiędzy spółkami K. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółką

jawną z siedzibą w K., I. T. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółką jawną z siedzibą w K. oraz I. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółką jawną z siedzibą w K.. Jak wynika z uchwały nr 1 wspólników K. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki jawnej z siedzibą w K. z dnia 30 listopada 2015 r. dotyczącej zakończenia działalności spółki bez przeprowadzenia likwidacji oraz porozumienia stanowiącego załącznik nr 1 do uchwały, następcą prawnym w drodze przeniesienia całego majątku stała się I.T. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka jawna z siedzibą w K.. Natomiast zgodnie z uchwałą nr 1 wspólników I.T. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki jawnej z siedzibą w K. z dnia 31 grudnia 2015 r. dotyczącej zakończenia działalności spółki bez przeprowadzenia likwidacji oraz porozumienia stanowiącego załącznik nr 1 do uchwały, następcą prawnym w drodze przeniesienia całego majątku stała się I. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka jawna z siedzibą w K.

Zgodnie z art. 67 § 1 k.s.h., w przypadkach określonych w art. 58 k.s.h. należy przeprowadzić likwidację spółki, chyba że wspólnicy uzgodnili inny sposób zakończenia działalności spółki. Z powyższego uregulowania wynika, że wspólnicy spółki jawnej mogą ustalić inne zasady doprowadzenia do zakończenia bytu spółki niż postępowanie likwidacyjne. Odstąpienie od przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego odbywa się poprzez uzgodnienie między wspólnikami innego sposobu zakończenia działalności spółki. Ten inny sposób polega na porozumieniu, co do podziału majątku, sposobu zaspokojenia i zabezpieczenia majątku, zasad odpowiedzialności za część zobowiązań. W sprawie zachodzi więc sytuacja sukcesji uniwersalnej, do której nie ma zastosowania art. 192 pkt 3 k.p.c. Tym samym Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska pozwanego, że powodowa spółka nie jest sukcesorem K. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki jawnej z siedzibą w K..

Uchwały wspólników K. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki jawnej z siedzibą w K. oraz I.T. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki jawnej z siedzibą w K. nie tylko przesądziły o rozwiązaniu obu spółek bez przeprowadzenia likwidacji, ale wskazały konkretnego wspólnika jako podmiot, który przejął wszelkie prawa i obowiązki spółki, w tym procesowe. W postępowaniu



w miejsce spółki jawnej pojawił się jej współnik, jako sukcesor jej praw i obowiązków i dlatego nie było podstaw do umorzenia postępowania. Sukcesja uniwersalna jest dopuszczalna tylko w przypadkach przewidzianych w ustawie, jednak zasada ta pozostaje nienaruszona w sytuacji, w której ustawodawca zastrzega w ustawie dla określonego organu uprawnienie do wskazania ogólnego następcy prawnego. W takim wypadku źródłem sukcesji uniwersalnej jest przepis ustawy, który kreuje następstwo prawne pod tytułem ogólnym, natomiast ustawodawca rezygnuje tylko z wyraźnego wskazania osoby sukcesora, pozostawiając jego określenie konkretnemu organowi.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów procesowych i materialnoprawnych podniesionych w apelacji, Sąd Apelacyjny wskazał m.in. że doręczenie wzorca adherentowi - według art. 384 § 1 k.c. - należy uznać za przesłankę mocy wiążącej wzorca. Prawidłowe było ustalenie Sądu Okręgowego, że dokument w postaci ogólnych warunków sprzedaży nie został odrębnie doręczony B.R. Poland spółce z o.o. Takiego doręczenia nie można utożsamiać z doręczeniem tego dokumentu Prezesowi Zarządu M. B. w chwili zawarcia przez niego umowy o kompleksowej współpracy zawartej pomiędzy pozwanym a B.R. Polska S.A. z siedzibą w W. z dnia 16 kwietnia 2010 r., który w tym czasie był prezesem zarządu obu spółek. W sprawie nie wykazano również, aby zachodziły przesłanki do zastosowania art. 384 § 2 k.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony w całości przez pozwanego skargą kasacyjną. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucono naruszenie art. 384 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuprawnione przyjęcie, że B.R. Poland Spółka z o.o. nie była związana ogólnymi warunkami sprzedaży pozwanej, gdyż wymóg doręczenia stronie wzorca umowy spełniony jest jedynie w sytuacji, w której adherent w sposób wyraźny zaakceptował postanowienia ogólnych warunków umowy poprzez podpisanie, podczas gdy dla obowiązywania ogólnych warunków umowy wystarczające jest dokonanie samej czynności faktycznej doręczenia wzorca umowy osobie uprawnionej do reprezentowania podmiotu przed zawarciem umowy, co miało miejsce w sprawie. Natomiast w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucono naruszenie art. 192 pkt 3 i art. 182 § 1 zd. 2 k.p.c.

poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie zgłoszonego przez pozwaną oświadczenia o braku zezwolenia na wstąpienie przez I. spółka z o.o. spółki jawnej w miejsce pierwotnego powoda w sprawie oraz nieumorzenie postępowania z powodu braku następcy prawnego podmiotu, który utracił zdolność sądową, pomimo że likwidacja pierwotnego powoda nastąpiła w drodze uchwały wspólników spółki jawnej bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego, zaś podział majątku pierwotnego powoda i nabycie przez nowego powoda rzeczy, których wydania domaga się w niniejszym postępowaniu, nastąpiło w drodze porozumienia wspólników, a zatem doszło do zbycia w toku sprawy rzeczy objętych sporem na rzecz nowego powoda, co do którego pozwany nie wyraził zgody na wstąpienie na miejsce dotychczasowego powoda, zaś dotychczasowy powód wskutek likwidacji i wykreślenia z Krajowego Rejestru Sądowego w sposób nieusuwalny utracił zdolność sądową. Powołując się na te zarzuty, pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 384 § 1 k.c., ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy. Celem udostępnienia wzorca przed zawarciem umowy jest zapewnienie możliwości zapoznania się z jego treścią przez adherenta przed zawarciem umowy. Jak wyjaśniono w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2004 r., I CK 686/03, Pr. Bank. 2005, nr 6, s. 9 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2016 r., II CSK 4/16, OSG 2017, nr 1, poz. 1), przepis art. 384 § 1 k.c. reguluje jedynie procedurę zawarcia umowy przy użyciu wzorca, nie może zatem wystąpić w roli samodzielnego źródła mocy wiążącej adherenta, jeśli nie „skonstruuje się” jego zgody. Faktyczna czynność doręczenia wzorca, poprzedzająca zawarcie umowy, musi mieć związek z później zrealizowanym zamiarem stron zawarcia określonej umowy, której treść ukształtowana jest wzorcem umowy określonym przez jedną ze stron umowy. Tylko wówczas fakt doręczenia tego wzorca przed zawarciem umowy umożliwia przyjęcie, że przez zawarcie umowy, proponent oraz adherent wyrazili zgodę na objęcie treścią umowy warunków zawartych we

wzorcu umowy.

Jeżeli adherentem jest osoba prawna, doręczenie wzorca umowy powinno nastąpić osobie uprawnionej do jej reprezentowania, tj. wchodzącej w skład jej organu lub innej osoby upoważnionej do odbioru oświadczeń w imieniu osoby prawnej, do negocjowania warunków umowy lub jej zawarcia. W sytuacji, w której wzorzec umowy doręczony został osobie uprawnionej do reprezentowania dwóch osób prawnych, doręczenie ze skutkami wynikającymi z art. 384 § 1 k.c., skuteczne jest wobec tej z nich, której doręczono wzorzec w związku ze zrealizowanym następnie zamiarem zawarcia umowy. Strona, która zamierza zawrzeć określoną umowę, musi mieć bowiem świadomość, że do tej umowy, ma zastosowanie doręczony jej wzorzec umowy, co wywołuje skutek wynikający z art. 384 § 1 k.c. Wyjątkowo nie można wyłączyć zastosowania wyżej wymienionego przepisu także w odniesieniu do drugiej osoby prawnej, do której reprezentacji upoważniona jest ta sama osoba fizyczna, której doręczono wzorzec umowy, jeżeli z okoliczności poprzedzających zawarcie umowy pomiędzy proponentem, a „następną osobą prawną” (ten sam rodzaj umowy, tożsamość przedmiotu umowy, świadczeń i ich wysokości, świadomość stosowania przez proponenta doręczonego w takich okolicznościach wzorca umowy, zbieżności czasowej) można wywieść wolę obu stron zawarcia umowy na tych samych warunkach - określonych także doręczonym wcześniej wzorcem umowy - jak umowa pomiędzy proponentem i pierwszym adherentem. Za wadliwie należało więc uznać stanowisko Sądu Apelacyjnego, że w okolicznościach rozpoznanej sprawy o braku podstaw do zastosowania art. 384 § 1 k.c. przesądza jedynie to, że dokument w postaci ogólnych warunków sprzedaży nie został odrębnie doręczony B.R. Poland spółce z o.o., w sytuacji w której dokument ten przed zawarciem umowy pomiędzy tymi podmiotami został doręczony osobie uprawnionej do reprezentowania także B.R. Polska S.A. w W., która jako pierwsza złożyła zamówienie na samochody, a zarazem osobie uprawnionej do reprezentowania B.R. Poland spółki z o.o., która następnie kupiła te same samochody (co potwierdzały faktury wystawione w dniu 7 lipca 2010 r.) w związku z kłopotami finansowymi B.R. Polska S.A. w W. i wskazaniu przez nią, że te same samochody może kupić od pozwanego B.R. Poland spółka z o.o.

Sąd drugiej instancji przyjął, że po rozwiązaniu powodowej Spółki jawnej

bez przeprowadzenia likwidacji już po wniesieniu apelacji, w związku z sukcesją o charakterze uniwersalnym praw i obowiązków powodowej Spółki na rzecz I.T. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki jawnej z siedzibą w K., a następnie - także w związku z rozwiązaniem tej spółki jawnej bez przeprowadzenia likwidacji - i sukcesją uniwersalną na rzecz I. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki jawnej z siedzibą w K., ta ostatnia spółka stała się sukcesorem generalnym powodowej Spółki, z udziałem której kontynuował postępowanie. Sąd drugiej instancji wskazał na dokumenty w postaci uchwał wspólników spółek, które zakończyły swoją działalność (odpowiednio z dnia 30 listopada 2015 r. oraz 31 grudnia 2015 r.) oraz załączników do tych uchwał zawierających porozumienia wspólników w związku z zakończeniem działalności poszczególnych spółek jawnych bez przeprowadzenia postępowań likwidacyjnych. Ze stanowiska Sądu Apelacyjnego wyłączającego zastosowanie w sprawie art. 192 pkt 3 k.p.c. z tej przyczyny, że w ustalonym stanie faktycznym miała miejsce sukcesja uniwersalna, można wnioskować, iż przedmiotem tej sukcesji były także samochody objęte sporem, które ostatecznie stały się własnością I. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki jawnej z siedzibą w K.. Tymczasem w powstałej na etapie postępowania apelacyjnego sytuacji należy rozdzielić płaszczyznę materialnoprawną, dotyczącą przejścia prawa własności samochodów w czasie trwania postępowania sądowego, od płaszczyzny procesowej dotyczącej konsekwencji wynikających z utraty bytu prawnego przez stronę powodową w trakcie postępowania sądowego.

W płaszczyźnie materialnoprawnej - odnoszącej się do przejścia prawa własności samochodów w trakcie trwania postępowania sądowego - należy zauważyć, iż Sąd drugiej instancji nie odniósł się do dokumentów przedstawionych przez stronę powodową w postępowaniu apelacyjnym w postaci: faktury 1/11/2015/KKI z dnia 2 listopada 2015 r. (sprzedaż przez K. Sp. z o.o. Sp.J. w K. samochodu BMW o numerze [...] na rzecz I.T. sp. z o.o. Sp.J. - k. (...)), faktury (...) z dnia 2 listopada 2015 r. (sprzedaż przez K. Sp. o.o. Sp.J. w K. samochodu BMW o numerze [...], na rzecz I.T. Sp. z o.o. Sp.J. – k. (...)), faktury (...) z dnia 30 listopada 2015 r. (sprzedaż przez I.T. Sp. z o.o. Sp.J. samochodu BMW o numerze [...] na rzecz I. Sp. z o.o. Sp.J. - k. (...)) oraz faktury (...) z dnia 30 listopada 2015

r. (sprzedaż samochodu BMW o numerze [...] przez I.T. Sp. z o.o. Sp.J. na rzecz I. Sp. z o.o. Sp.J. - k. (...)). Wskutek pominięcia tych dokumentów, co podniesiono w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, Sąd drugiej instancji nie ocenił, czy wskazane wyżej faktury przedstawiają rzeczywiste zdarzenia gospodarcze, a jeżeli tak, czy w ich następstwie doszło do zbycia (przez sprzedaż) samochodów objętych sporem w trakcie postępowania sądowego, jeszcze przed podjęciem przez wspólników, odpowiednio, K. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki jawnej z siedzibą w K. oraz I.T. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki jawnej z siedzibą w K. uchwał o zakończeniu działalności tych Spółek bez przeprowadzenia ich likwidacji oraz przed zawarciem przez tych wspólników porozumień wyznaczających sukcesorów tych Spółek. Jeżeli nastąpiła sprzedaż tych samochodów przez poszczególne Spółki przed podjęciem uchwał o zakończeniu ich działalności bez przeprowadzenia likwidacji i przed zawarciem przez wspólników tych Spółek porozumień wyznaczających ich sukcesorów, to prawo własności spornych samochodów byłoby przedmiotem sukcesji singularnej, a nie uniwersalnej - abstrahując w tym miejscu od zagadnienia, czy taka sukcesja rzeczywiście miała miejsce - w trakcie trwania postępowania sądowego. Konsekwencją tego stanu rzeczy na płaszczyźnie procesowej byłaby konieczność zastosowania w sprawie art. 192 pkt 3 k.p.c. Z tych względów wobec braku odpowiednich ustaleń i oceny prawnej Sądu drugiej instancji odnoszących się do wyżej powołanych dokumentów nie można odeprzeć zarzutu naruszenia art. 192 pkt 3 k.p.c.

Zgodnie z wyżej wymienionym przepisem, z chwilą doręczenia pozwu zbycie w toku sprawy rzeczy lub prawa, objętych sporem, nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy; nabywca może jednak wejść na miejsce zbywcy za zezwoleniem strony przeciwnej. W razie braku zgody pozwanego na wejście w miejsce powoda, przy hipotetycznym założeniu, że w następstwie umów sprzedaży spornych samochodów prawo ich własności przeszło na rzecz I.T. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę jawną w K., a następnie na rzecz I. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę jawną w K. i nie było przedmiotem sukcesji uniwersalnej, to postępowanie, zgodnie z art. 192 pkt 3 k.p.c., powinno być kontynuowane w dotychczasowej konfiguracji procesowej. Strona powodowa (K.

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka jawna w K.), mimo utraty prawa własności samochodów objętych sporem w następstwie ich sprzedaży w trakcie postępowania sądowego w razie braku zgody strony pozwanej na wejście nowego podmiotu do postępowania w miejsce powoda zachowywałaby legitymację formalną do kontynuowania tego postępowania, mimo utraty legitymacji materialnoprawnej. Kontynuowanie postępowania sądowego z udziałem dotychczasowego powoda nie było jednak możliwe z uwagi na utratę przez powodową Spółkę bytu prawnego w następstwie jej wykreślenia z rejestru sądowego w związku z zakończeniem jej działalności bez przeprowadzenia likwidacji. Mimo utraty przez stronę procesową bytu prawnego postępowanie sądowe powinno być kontynuowane, a nie umorzone, jeżeli taka strona ma sukcesora generalnego, a przedmiotem postępowania są prawa lub obowiązki, które mogą być przedmiotem sukcesji. W razie bowiem sukcesji uniwersalnej sukcesor generalny wstępuje w ogół praw i obowiązków prawnych swojego poprzednika oraz w miejsce swojego poprzednika w postępowaniach sądowych z jego udziałem. Sukcesja procesowa jest następstwem sukcesji uniwersalnej w sferze materialnoprawnej (podobnie jak w przypadku śmierci osoby fizycznej i następstwa spadkobierców spadkodawcy). Możliwość kontynuowania postępowania w sprawie po wykreśleniu z rejestru sądowego K. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki jawnej w K. zależałaby więc od ustalenia, czy istnieje jej sukcesor generalny.

Zagadnienie sukcesji uniwersalnej po spółce jawnej, która zakończyła swoją działalność bez przeprowadzenia likwidacji budzi kontrowersje w orzecznictwie i piśmiennictwie. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2005 r., II CK 320/05 (nie publ.) przyjęto, że po wykreśleniu spółki jawnej z rejestru po zakończeniu jej działalności bez likwidacji dalsze postępowanie nie może być kontynuowane. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 maja 2006 r., V CZ 30/06 (Glosa 2007, nr 3, s. 11). Natomiast w wyroku z dnia 28 października 2005 r., II CK 275/05 (OSP 2006, nr 11, poz. 126) Sąd Najwyższy przyjął, że z art. 67 § 1 k.s.h. wynika uprawnienie współników do wskazania sukcesora na wypadek uzgodnienia innego niż likwidacja sposobu zakończenia działalności spółki. Artykuł 67 § 2 k.s.h. nie tylko zawiera upoważnienie dla

wspólników, że mogą oni przewidzieć inny sposób zakończenia działalności spółki niż poprzez jej likwidację, ale jednocześnie jest to ustawowe upoważnienie do wskazania sukcesora lub sukcesorów generalnych spółki. Wspólnicy w uchwale o rozwiązaniu spółki bez przeprowadzenia likwidacji wskazują osoby, które przejmują prawa i obowiązki rozwiązanej spółki. Spółka jako uczestnik obrotu nie może bowiem zniknąć z dnia na dzień bez niebezpieczeństwa dla obrotu. Natomiast w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2007 r., I CSK 263/07 (nie publ.) przyjęto, że z momentem ustania bytu prawnego spółki jawnej bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego, jej wspólnicy stają się sukcesorami spółki. Jeżeli w uchwale o rozwiązaniu spółki brak jest wyraźnego postanowienia, kto jest takim sukcesorem, za następców prawnych spółki, do czasu rozliczenia się jej z pozostałymi uczestnikami obrotu, powinni być uznani wszyscy wspólnicy spółki. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lipca 2009 r., II CSK 134/09 (OSNC-ZD 2010, nr 1, poz. 120) oraz w postanowieniu z dnia 5 maja 2016 r., II CSK 573/15 (Glosa 2017, nr 2, poz. 64). Natomiast w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2011 r., IV CSK 473/10 (nie publ.) zdystansowano się od poglądu, że art. 67 § 1 k.s.h. zawiera upoważnienie ustawowe do wskazania sukcesora lub sukcesorów generalnych spółki, wskazując, że przewidziane w tym przepisie uprawnienie wspólników powinno raczej co do zasady dotyczyć jedynie tych kwestii, które pozwalają na zastąpienie procedury likwidacji spółki. Nawet zaś przy akceptacji tego poglądu podjęcie uchwały o rozwiązaniu spółki bez przeprowadzenia jej likwidacji nie prowadzi automatycznie do pojawienia się „sukcesora spółki”. Wskazanie przez wspólników jednego z nich lub innej osoby jako „sukcesora spółki” nie może prowadzić do pogorszenia sytuacji wierzycieli spółki i zwolnienia pozostałych wspólników z odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Koncepcja, która zakłada, że wspólnicy mogą wskazać jej sukcesora generalnego, może rodzić wątpliwości w tym zakresie. Sąd Najwyższy w powołanym orzeczeniu podniósł, że w świetle art. 67 k.s.h. wspólnicy powinni określić, w jaki sposób zostanie zastąpiona procedura likwidacji spółki. Porozumienie między wspólnikami może zatem obejmować np. upoważnienie dla określonej osoby sprzedaży majątku spółki i zaspokojenia wierzycieli, ze skutkami określonym w art. 392 k.c. lub przejęcia majątku spółki przez jednego ze

wspólników i zobowiązania się wobec pozostałych, że zaspokoi wierzycieli, również ze skutkami z art. 392 k.c. Artykuł 67 k.s.h. nie przesądza też o formie czynności mającej zastąpić proces likwidacji spółki jawnej. Jednakże w zakresie czynności związanych z przeniesieniem własności majątku spółki na wspólnika lub inną osobę bądź upoważnienia do zbycia majątku spółki powinny być one kwalifikowane jako odpowiednie czynności prawne (umowa sprzedaży, darowizny, zlecenie sprzedaży majątku), z konsekwencjami przewidzianymi przez prawo cywilne co do wymaganej formy tych czynności. Również w wyroku z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CSK 414/16 (nie publ.) Sąd Najwyższy, odnosząc się do rozważanego zagadnienia, wskazał, że cechą charakterystyczną sukcesji uniwersalnej, w której ma miejsce następstwo prawne pod tytułem ogólnym, jest także to, że dopuszczalna jest ona wyjątkowo i tylko w przypadkach wyraźnie przewidzianych przez przepisy prawa. Wskazał, że takim szczególnym przepisem jest art. 66 k.s.h., z którego wynika, że w przypadku tego przekształcenia spółki osobowej w przedsiębiorcę jednoosobowego wspólnik przejmuje cały majątek spółki w celu kontynuowania jej działalności bez jakichkolwiek ograniczeń. Na wspólnika przechodzą nie tylko aktywa majątku spółki, ale także zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa spółki. W takim przypadku drugi ze wspólników zostaje w ten sposób zwolniony z odpowiedzialności wobec osób trzecich od zobowiązań spółki związanych z prowadzeniem jej przedsiębiorstwa. Odnosząc się do koncepcji, według której do czasu rozliczenia się spółki z innymi uczestnikami obrotu wspólnicy spółki jawnej powinni być uznani za następców prawnych spółki w zakresie praw i obowiązków tej spółki, Sąd Najwyższy wskazał, że trzeba mieć na względzie, iż przepisy dotyczące cywilnoprawnej odpowiedzialności wspólników spółki jawnej w relacjach pomiędzy spółką i wspólnikami a osobami trzecimi mają charakter bezwzględnie obowiązujący. Przepisy regulujące stosunki zewnętrzne z udziałem spółki, w tym także odpowiedzialność za jej zobowiązania - jako chroniące osoby trzecie - nie mogą być uchylane lub zmieniane przez wspólników ze skutkiem wobec tych osób. Dlatego, w odróżnieniu od konsekwencji przyznania przez sąd na podstawie art. 66 k.s.h. wspólnikowi prawa przejęcia majątku spółki, uzgodniony tylko przez wspólników inny, wyłączający przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego, sposób zakończenia działalności spółki, zawierający wyraźnie wskazanie



sukcesorów spółki, nie ma wpływu wobec osób trzecich, na zakres odpowiedzialności pozostałych wspólników za zobowiązania spółki.

W ocenie Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną, kierunek rozwiązania zagadnienia dotyczącego sukcesji uniwersalnej po spółce jawnej, która zakończyła swoją działalność bez przeprowadzenia likwidacji, powinna uwzględniać stanowisko wyrażone w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2011 r., IV CSK 473/10 oraz z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CSK 414/16. W razie więc podjęcia przez wspólników spółki jawnej uchwały o zakończeniu jej działalności bez przeprowadzenia likwidacji wspólnicy powinni ustalić, jakie czynności zostaną podjęte zastępujące procedurę likwidacji spółki. Ustalenia co do sposobu przeprowadzenia likwidacji nie mogą jednak godzić w interesy wierzycieli spółki. Tego rodzaju porozumienie ma charakter wewnętrzny (pomiędzy wspólnikami) i nie jest wiążące dla wierzycieli spółki. Gdy wskazano jednego ze wspólników lub osobę trzecią jako sukcesora spółki, to do wywołania skutków zewnętrznych wobec osób trzecich konieczne jest dokonanie odpowiednich czynności prawnych, w następstwie których wskazany podmiot nabędzie aktywa tej spółki i przejmie jej zobowiązania np. przez przejęcie długów (art. 519 k.c.). W przeciwnym przypadku porozumienie w części obejmującej pasywa spółki może wywołać tylko skutki określone w art. 392 k.c. Z tych względów wspólnika, który tylko mocą porozumienia zawartego z pozostałymi wspólnikami spółki jawnej miał przejąć jej aktywa i pasywa nie można uznać za sukcesora generalnego tej spółki. Cechą bowiem sukcesji uniwersalnej jest to, że sukcesor generalny, wstępuje w ogół praw i obowiązków swojego poprzednika prawnego, chyba że przepisy wyłączają określone aktywa bądź pasywa z sukcesji, ze skutkami wobec osób trzecich, w tym wierzycieli. Ponieważ w rozważanej sytuacji nie dochodzi do pełnej sukcesji, to do tak wskazanego sukcesora spółki jawnej, nie ma zastosowania reguła, według której sukcesor generalny wstępuje także w miejsce swojego poprzednika prawnego w postępowaniach sądowych. Zatem tego rodzaju sukcesję - nieobejmującej ogółu praw i obowiązków majątkowych ze skutkami wobec osób trzecich - w następstwie, której dochodzi jedynie do przejścia określonych aktywów na rzecz wskazanego w porozumieniu wspólników sukcesora, nie można uznać za sukcesję o charakterze uniwersalnym, lecz o charakterze singularnym.

Trafnie natomiast w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano, że argumenty natury celowościowej i funkcjonalnej wynikające z konieczności zapewnienia bezpieczeństwa obrotu prawnego i jego pewności uzasadniają przyjęcie, że w razie rozwiązania spółki jawnej, gdy wspólnicy uzgodnili inny sposób zakończenia działalności spółki niż przez przeprowadzenie likwidacji (art. 67 § 1 k.s.h.) dochodzi do sukcesji generalnej na rzecz wszystkich wspólników spółki. Utrzymuje się bowiem ich odpowiedzialność za zobowiązania spółki jawnej, pomimo jej wykreślenia z rejestru sądowego. Do czasu rozliczenia się spółki z innymi uczestnikami obrotu wspólnicy ci powinni być uznani za następców prawnych spółki w zakresie praw i obowiązków tej spółki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2009 r., II CSK 134/09 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2009 r., III CZP 52/09, OSNC 2010, nr 3, poz. 38). Zatem, to z ich udziałem powinny toczyć się dalej postępowania sądowe, w których brała udział rozwiązana spółka jawna.

Z tych względów na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.

kc

jw

r.g.